Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom własności nieruchomej

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. Pojedyńczy numer 70 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 116-17 i 255-45
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 601.120

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

№ 4 (103) Łódź, kwiecień 1937 r. Rok IX

Co przede wszystkim naprawić?

Cały cykl projektów, zmierzających do naprawy finansów komunalnych, czeka na najbliższą sesję sejmową. Zgłoszone na poprzedniej jeszcze sesji, wywołały tyle wątpliwości, że nie zdołały przebrnąć przez sito komisyjne.

O meritum owych projektów mieliśmy okazję już parokrotnie pisać, szczególnie w ich części, bezpośrednio dotyczącej nowych *obciążeń własności nieruchomej*. A trzeba stwierdzić, że w gruncie rzeczy na tych właśnie obciążeniach wszystko się w nich rozpoczyna i... kończy.

Tym razem chcielibyśmy problem postawić szerzej i bardziej zasadniczo: czy w ogóle może istnieć program naprawy finansów samorządu miejskiego w dzisiejszej jego postaci? Czy nie jest to kwadratura koła, zagadnienie nie nadające się do praktycznego rozwiązania, przy najgenialniejszych nawet pomysłach?

Oczywista, można dzisiejszy stan rzeczy nieco poprawić, niedomaganie chwilowo złagodzić doraźnymi środkami. Krytyka merytoryczna projektów częściowo zgłoszonych przez Rząd, a częściowo przez poszczególnych posłów pod auspicjami Związku Miast, szła właściwie w kierunku wykazania, że nie dadzą one nawet owych chwilowych efektów, a raczej wywołają pogłębienie depresji gospodarczej i zatamowanie rozwoju miast. Ale to stanowczo za mało. Nawet gdyby te półśrodki wynaleźć i zastosować, nie rozwiąże to zasadniczo zagadnienia gospodarki finansowej miast, i to w dobie, gdy sprawa wzrostu pojemności miast staje się kwestią, wysuwaną na czoło całej polityki państwowej.

W takiej chwili musimy sobie powiedzieć wprost: sam ustrój samorządów miejskich jest niewłaściwy, niedostosowany do potrzeb gospodarki komunalnej, skonstruowany po prostu nieżyciowo. Dowodzą tego zarówno częste, a w niektórych miastach już chroniczne, kryzysy w łonie ciał samorządowych (vide: Łódź, Poznań itd.), jak i nie mniej chroniczne kryzysy finansowe tychże samorządów, pomimo wszelakich komisyj oszczędnościowych, oddłużeniowych itp. Co prawda, sprawy finansowe w samorządach nie są celem samym w sobie, a tylko warunkiem niezbędnym wypełnienia jego właściwych funkcyj. Lecz nikt nie zaprzeczy, że bez racjonalnej gospodarki finansowej ani jedna z tych funkcyj nie może być w sposób zadawalający wykonywana. I tu natykamy się na zasadniczy węzeł sytuacji. Ustrój samorządowy w dzisiejszej jego postaci, oparty na omnipotencji liczby, w swym założeniu zastosowany jest do działań raczej politycznych, w najlepszym zaś razie do dysponowania rozdziałem dóbr już istniejących. Natomiast rola samorządu, którą powinien on wykonać najsamprzód, w każdym razie przed podziałem, musi polegać przede wszystkim na wygospodarowaniu owych dóbr, mających podziałowi podlegać. A do tej funkcji wartość kwalifikacyjna liczby jest równa zeru, natomiast przynależność do grup, które wykazały się w prywatnej działalności praktycznymi zdolnościami gospodarczo-wytwórczymi, jest walorem pierwszorzędnej wagi. Dlatego też śmiemy twierdzić, że reorganizacja naszych samorządów miejskich musi iść w kierunku powiększenia na nie wpływu, i to w sposób decydujący, elementów, zaprawionych do samodzielnej działalności gospodarczej. Szczególnie zaś do tego powołane są te grupy, które biorąc poważny udział w dostarczaniu funduszów miejskich dają gwarancję oszczędnego i rozsądnego gospodarowania tymi funduszami. Natomiast pozostawienie decydującego wpływu na finanse komunalne sferom, posiadającym jako legitymację wyłącznie swoją liczebną przewagę, zupełnie niewspółmierną do ich bezpośredniego udziału w ciężarach finansowych, musi doprowadzić zawsze i wszędzie do załamania gospodarczego samorządu, pomimo wciąż nowego i nowego obciążania obezwładnionego czynnika kapitalistycznego. Nie pomoże tu żaden nadzór administracyjny, ani ograniczenia ustawowe: władze administracyjne nie mogą ciągle i zawsze użerać się z czynnikami demagogicznymi samorządów, a w ograniczeniach ustawowych zawsze jakaś furtka dla amatorów szastania cudzymi pieniędzmi również się znajdzie.

Dlatego nie wierzymy, żeby drogą nakładania nowych podatków albo odświeżania starych można było uzdrowić finanse komunalne. Dlatego wołamy o zmianę ustroju samorządu miejskiego. Dlatego żądamy dla własności nieruchomej, ponoszącej ogromną część ciężarów utrzymania miast odpowiedniej reprezentacji w samorządach. Dlatego przy dzisiejszym stanie rzeczy, pomimo przywiązania do idei samorządu, lżej oddychamy, gdy kolejna Rada Miejska „z wyboru“ odchodzi w zaświaty, pozostawiając ster rządów miejskich w rękach ludzi nie zdanych przynajmniej na łaskę i niełaskę demagogii ulicznej.

Wielka własność o której się mało mówi.

Pod powyższym tytułem zamieścił I. K. C. w jednym z ostatnich numerów na naczelnym miejscu artykuł, poświęcony sytuacji miejskiej własności nieruchomej, który ze względu na interesującą treść i oświetlenie zagadnienia ze stanowiska ogólno-społecznego i gospodarczego, podajemy poniżej w obszernym streszczeniu.

Sprawy własności nieruchomej miejskiej należą do tych, którym w życiu publicznym nie poświęca się wiele uwagi i miejsca. Świat gospodarczy mało się nimi interesuje, a nastawienie t. zw. szerokiej opinii wobec właścicieli realności jest często nieżyczliwe.

Tkwi w tym jakaś niesłuszna sugestia, dzieląca „kamieniczników" i lokatorów na dwa wrogie obozy. Antagonizm ten powiększają jeszcze ustawy utrzymujące silny patronat państwa nad inetresami lokatora. Nastawienie ogólne przeciw „kamienicznikom" nie uległo zmianie, pomimo że sytuacja ogólna zmieniła się gruntownie i „kamienicznik" dzisiejszy stał się już tylko cieniem swego prototypu z dawnych czasów. Nadszedł bowiem moment, w którym z kolei właściciel domu musi domagać się ochrony.

Przeglądając budżety publiczne dostrzeżemy łatwo, w jak dużym stopniu uczestniczy własność nieruchoma w ciężarach państwowych, samorządowych i społecznych. Gdy podatek gruntowy, czerpany z własności ziemi przynosi Skarbowi tylko 55 milionów rocznie, podatek od nieruchomości miejskiej, choć obciąża tylko domy stare, t. j. istniejące dawniej jak 15 lat, przynosi 82 miliony.

Są to cyfry podwójnie wymowne, bo z jednej strony dają miarę, jak wydajne i ważne dla państwa jest to oparte na stałych walorach źródło dochodów skarbowych, z drugiej świadczy o podatkowym obciążeniu własności miejskiej w porównaniu do własności gruntowej.

A przecież na domach miejskich ciąży jeszcze dodatek komunalny, dochodzący do 80 proc. państwowego podatku, a nadto szereg innych opłat miejskich, jak opłaty za wodę, za kanały itd.

Dochód właściciela realności z jego domu jest poza tym opodatkowany podatkiem dochodowym.

Wreszcie nałożono na tę własność poważny ciężar społeczny, w formie dość długotrwałego w każdym praktycznym wypadku bezpłatnego dostarczania mieszkań dla bezrobotnych i zubożałych.

Bezrobocie jest niewątpliwie ciężką klęską zarówno społeczną jak i klęską indywidualną osób nią dotkniętych. Ale obiektywnie musi się stwierdzić, że to przecież ogólne warunki wytworzyły tę klęskę, a nie działanie właścicieli nieruchomości, a jednak wymieniony ciężar spada na nich. Trzeba zaś sobie uprzytomnić, że współczesny właściciel realności w Polsce, to w znacznym procencie człowiek średnio zamożny, posiadacz małego, obciążonego obiektu.

Zapomina się również, że los i egzystencja własności miejskiej, to pojęcie złączone nierozerwalnie z egzystencją naszych miast, bo stanowi ona właściwą ich substancję, która nie składa się przecież z samych ratuszów, urzędów i gmachów publicznych.

Olbrzymia część majątku narodowego, oceniana na kilkanaście miliardów, jest bez głosu, zdana jedynie na nikłe w swych wynikach odruchy obronne dobrowolnych stowarzyszeń. Nie ma organu, któryby opiniował fachowo projekty norm prawodawczych, przechodzą więc ustawy i rozporządzenia, dotyczące najżywotniejszych spraw tej własności bez jej wysłuchania.

Jest to poważna luka w ustroju naszego samorządu gospodarczego, że ta tak wielka i ważna gałąź gospodarstwa narodowego nie ma swej oficjalnej reprezentacji, swej izby, jakie istnieją *oddawna* w innych państwach.

Poza niespotykanym w żadnej innej dziedzinie gospodarczej, zdarzają się tu *osobliwe niekonsekwencje* w posunięciach.

Właściciel realności *płaci* podatek od dochodów, których częstokroć nie ogląda, fakt bowiem, że lokatorzy zalegają z komornem, fakt w dzisiejszych warunkach bardzo częsty, nie ma dla władzy skarbowej żadnego znaczenia. I tak właściciel domu ponosi pełną odpowiedzialność materialną za niewypłacalność swych lokatorów.

Własność miejska nie doznała ulg *oddłużeniowych* wobec instytucyj kredytu publicznego, choć własność ta nie przeżywała w *okresie powojennym żadnych lat „tłustych"*. Obsługa dawnych długów pomimo znacznego osłabienia rentowności domów nie doznała żadnych ulg i dziś, przy wzmożonej sile kupna złotego w porównaniu z okresem zaciągania tych długów właściciel domu musi je spłacać tą samą ilością złotych i przy niezmniejszonych odsetkach.

Sytuacja własności miejskiej *ujawnia się ogółowi* oddawna w jej zewnętrznym wyglądzie. Narzeka się ogólnie na zaniedbane oblicze kamienic, a miejskie urzędy budowlane żądają — zresztą *słusznie* z ogólnego punktu widzenia — odnawiania fasad, przebudowy portali itp. Lecz właściciele skarżą się, że nikt nie troszczy się o to, skąd właściciel domu ma wziąć pieniądze na wykonanie takiego nakazu. Kredyt w obecnych warunkach stał się dla przeciętnego właściciela domu, chcącego dom swój zremontować lub zmodernizować, niedostępnym; służy on bowiem niemal wyłącznie nowemu budownictwu. Rezultatem tego jest fakt, że gdy na peryferiach miast powstają nowe, wzorowe osiedla, dzielnice centralne ulegają coraz większemu zaniedbaniu, coraz widoczniejszej ruinie.

I tak kwitnąca dawniej dziedzina gospodarcza, wielka część narodowego bogactwa, wskutek niedoceniania jej znaczenia gospodarczego jest poważnie w swym bycie zagrożona.

Trzeba, aby się tym zajęła opinia i popatrzyła na sprawę trzeźwo, bez uprzedzeń i w imię ogólnego dobra.

Ostrzeżenie.

Wobec tego, że jak nas informują, niektórzy blacharze proponują właścicielom domów dostarczanie śmietnic własnego wyrobu, zwracamy uwagę wszystkich zainteresowanych, że może ich to narazić na poważne straty. Mianowicie zarządzeniem Tymczasowego Prezydenta Miasta z dnia 9 marca r. b., opartym na brzmieniu § 9 Przepisów Sanitarno-Porządkowych (Dz. Wojew. Łódz. Nr. 28/1936 r. poz. 488), dopuszczalne jest zastosowanie śmietnic wyłącznie patentu „Cynkowni Warszawskiej", a więc śmietnice, wyrabiane przez osoby inne, nie mogą być zbudowane identycznie do obowiązujących, zaś w razie naśladownictwa będą musiały być wycofane na zasadzie przepisów patentowych.

W tych warunkach przy kontroli odnośnych władz, która w najbliższym czasie nastąpi, posiadacze śmietnic nabytych w sposób nieprzepisowy będą narażeni na ich zamianę.

I STOWARZYSZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI
Ul. Pomorska 18.

CENTRALNE STOWARZYSZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI
Ul. Piotrkowska 46

KOMUNIKAT.

Przypominamy, że w myśl § 9 Przepisów Sanitarno-Porządkowych, ogłoszonych w Łódzkim Dz. Wojew. Nr. 28/36 r. poz. 488, już *od dnia 1 kwietnia r. b.* we wszystkich nieruchomościach skanalizowanych bądź znajdujących się w strefach przymusu kanalizacyjnego, pod groźbą surowych kar administracyjnych, powinny były być dotychczasowe śmietniki skasowane, zaś na ich miejsce ustawione specjalne ruchome metalowe

ŚMIETNICE

Wobec tego, że w najbliższych dniach ma nastąpić kontrola śmietnic przez władze, a postanowieniem P. Tymczasowego Prezydenta Miasta z dnia 9 marca 1937 r., ogłoszonym w Dzienniku Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr. 3/1937 r., jako obowiązujący ustalony został typ śmietnicy patentowany przez firmę „Cynkownia Warszawska", którego wyłączne przedstawicielstwo posiadają

Pierwsze Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
ul. Pomorska 18

oraz

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
ul. Piotrkowska 46

właściciele nieruchomości winni jak najszybciej zgłaszać się do wymienionych Stowarzyszeń, celem zamówienia śmietnic.

Istnienie złej woli płatnika musi być przez władze udowodnione.

Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 25 listopada 1933 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych — zawiera przepis, w myśl którego ulgi przewidziane tym rozporządzeniem nie mogły być stosowane do zaległości, powstałych **wskutek jawnej złej woli płatnika**. Ocena, czy powstanie zaległości spowodowane zostało jawną złą wolą płatnika należy do ministra skarbu, który uprawnienia swe w swym zakresie może przenieść na izby skarbowe.

Znaczenie tego przepisu jest obecnie o tyle jeszcze ważne i aktualne, że płatnicy, pozbawieni ulg na jego podstawie, nie mogli też korzystać z dobrodziejstw późniejszego rozporządzenia w przedmiocie spłaty zaległości podatkowych z 1935 r., wprowadzającego znacznie szersze ulgi zarówno w zakresie umorzeń jak i odroczeń.

Na tle stosowania tego przepisu powstało niezmiernie doniosłe zagadnienie, które ma decydujące znaczenie w kwestii stosunku władzy podatkowej do płatnika. A mianowicie, czy uznanie, iż postępowanie płatnika zawiera cechy jawnej złej woli pozostawione jest swobodnej ocenie władzy podatkowej, czy też władza ta winna należycie uzasadnić twierdzenie swoje o złej woli płatnika, a tym samym dać płatnikowi możność bronienia się przed skierowanymi doń zarzutami.

W związku z tym zapadło znamienne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administacyjnego, który orzekł, iż pozwana władza, odmawiając płatnikowi zastosowania ulg podatkowych, z powodu jawnej złej woli po stronie płatnika, obowiązana jest ustalić w toku postępowania administracyjnego te okoliczności faktyczne, które świadczą o takiej złej woli i powody te podać do wiadomości płatnika. Ulgi bowiem podatkowe, przewidziane w powołanym rozporządzeniu następują automatycznie w razie zaistnienia warunków w odnośnym postanowieniu przewidzianych i nie są zależne od swobodnej oceny władz podatkowych. Władza zatem podatkowa, która zamierza pozbawić płatnika dobrodziejstwa korzystania z ulg ustawowych, czy to z powodu braku przewidzianych rozporządzeniem warunków, czy też z powodu istnienia po stronie płatnika nielojalności w dopełnianiu zobowiązań wobec Skarbu Państwa, nie może się w takich wypadkach ograniczać do zawiadomienia płatnika jedynie o odmownym ustosunkowaniu się do udzielenia ulg podatkowych. Podatnik bowiem w ten sposób zostaje ograniczony w swych prawach obrony w postępowaniu kasacyjnym przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym przy dochodzeniu uprawnień do ulg podatkowych, zapewnionych mu postanowieniami ustawy.

Z tych względów Trybunał dopatrzył się istotnych uchybień w postępowaniu władzy skarbowej, która bez należytego uzasadnienia odmówiła płatnikowi prawa do ulg podatkowych i wyrokiem z dn. 12. XI. 1936 r. L. Rej. 5821/34 uchylił orzeczenie władzy skarbowej.

Przechowujcie „Łódzki Głos Obywatelski",
poniważ zawarte w nim informacje mogą się Wam przydać!

Drobne a główne naprawy.

Kodeks Zobowiązań w art. 373 § 2 postanawia, że drobne naprawy i wydatki połączone ze zwykłym używaniem rzeczy, obciążają najemcę.

Wobec braku w przepisach ustawowych bliższego określenia pojęcia napraw drobnych, przepis ten jest nader różnie interpretowany i często wywołuje spory pomiędzy właścicielami domów i lokatorami. Jedni tłumaczą, że drobne naprawy zachodzą wtedy, gdy koszt ich wykonania nie przekracza pewnej określonej części czynszu. Ta wykładnia jednak nie da się utrzymać, gdyż nie chodzi tu o wysokość kosztów napraw, lecz o ich charakter jako drobnych. Ponieważ dotąd nie ma też w tym przedmiocie ustalonej judykatury sądowej, najsłuszniej jest przy rozstrzyganiu takich kwestyj kierować się zwyczajem miejscowym. Pewne wskazówki co do tego można też znaleźć w skasowanym obecnie przepisie art. 1754 Kodeksu Napoleońskiego, który w ten sposób określa naprawy drobne:

„Naprawy komornicze, czyli drobne, do których obowiązany jest lokator, jeżeli nie ma przeciwnego zastrzeżenia, są te, które zwyczaj miejscowy jako takie wskazuje, a między innymi naprawy: palenisk, blach kominkowych, obramień i gzymsów kominkowych, tynkowanie dolnych części murów w pokojach i innych miejscach mieszkalnych do wysokości jednego metra, naprawy podłóg i tafli posadzkowych w pokojach, gdy tylko niektóre z nich są uszkodzone, naprawa szyb, chyba, że zostały potłuczone przez grad lub skutkiem innych wypadków nadzwyczajnych i siły wyższej, za które lokator odpowiedzialnym być nie może, naprawa drzwi, ram okiennych, desek w przepierzeniach lub do zamykania sklepów, zawias i zamków".

Rzecz oczywista, że dochodzi do tego wiele przedmiotów z nowszych urządzeń.

Od napraw drobnych należy odróżnić naprawy główne, które z reguły obciążają wynajmującego.

Najemca uprawniony jest uskutecznić naprawy na koszt wynajmującego pod warunkiem:

a) że te naprawy obciążają wynajmującego (zatem nie drobne),

b) uprzedniego wezwania właściciela do dokonania napraw, które to wezwanie pozostało bez skutku,

c) że najemca nie zawinił napraw przez zaniedbanie ze swojej strony obowiązku zawiadomienia właściciela, przez niewykonanie napraw drobnych, co spowodowało potrzebę napraw większych, a wreszcie przez używanie przedmiotu najmu niezgodnie z jego przeznaczeniem,

d) że naprawy były konieczne.

Eksmisja lokatora przez byłego właściciela.

Właściciel domu wypowiedział mieszkanie lokatorowi. W toku sporu sądowego powstałego wskutek tego wypowiedzenia, ów właściciel sprzedał dom. Nowy właściciel oświadczył, że go ten spór nic nie obchodzi i sporu tego nie podejmuje. Poprzedni właściciel natomiast oświadczył, że spór prowadzi dalej. Wyłania się kwestia, czy to jest możliwe i jaki jest skutek takiego stanu rzeczy.

Z przepisu art. 210 p. 3 k. p. c. wynika, że mimo sprzedaży domu, poprzedni właściciel, który wypowiedział lokatorowi w czasie gdy był jeszcze właścicielem domu, może w dalszym ciągu proces prowadzić, mimo, że przestał być właścicielem domu, a lokator w tym wypadku nie może bronić się zarzutem, iż powód utracił legitymację do sporu.

Prowadzenie sporu przez poprzedniego właściciela ma tę dla niego korzyść, że gdyby cofnął pozew, to musiałby ponieść koszty procesu własne i przeciwnika na zasadzie przepisów k. p. c. Natomiast jeśli będzie prowadził spór dalej i wygra, to pozwany lokator będzie skazany na udział kosztów.

Jeżeli powód t. j. dawny właściciel domu sprawę wygra, to będzie mógł na zasadzie wyroku wyegzekwować nie tylko koszty, ale także spowodować eksmisję lokatora, — mimo, że nie jest już właścicielem domu. Nie ma bowiem przepisu, któryby stał na przeszkodzie wykonaniu prawomocnego wyroku.

O ile lokator chce się utrzymać przy mieszkaniu, powinien się porozumieć w tym względzie z nabywcą. Jeżeli nabywca nie zgodził się na zatrzymanie lokatora, to eksmisja spowodowana przez poprzedniego właściciela **będzie skuteczna także w stosunku między lokatorem a nabywcą**, gdyż nabywca wstępuje z mocy samego prawa w stosunek najmu na miejsce zbywcy. Jeżeli nabywca zgodził się zatrzymać lokatora, to eksmisja pomimo to może być wykonana, ale ma wtedy tylko znaczenie teoretyczne względnie tymczasowe, gdyż po dokonaniu eksmisji lokator na podstawie owego zezwolenia nabywcy, będzie mógł się wprowadzić z powrotem do mieszkania, z którego go eksmitowano, a temu nie będzie się mógł sprzeciwić poprzedni właściciel domu.

Zezwolenie nabywcy utrzymania lokatora przy mieszkaniu, nawet jeżeli ono było udzielone po wyroku, nie daje podstawy do obrony lokatora w postępowaniu egzekucyjnym, w szczególności do wniesienia t. zw. skargi opozycyjnej, mającej na celu umorzenie egzekucji, gdyż wymogiem takiej skargi jest, wedle at. 566 pkt. 2 k. p. c., by zdarzenie, które nastąpiło po powstaniu tytułu egzekucyjnego było tego rodzaju, iż „wskutek" tego zdarzenia zobowiązanie wygasło, albo nie może być egzekwowane", żaden zaś z tych wypadków nie zachodzi, skoro poprzedni właściciel miał prawo prowadzić proces, — więc i egzekucję.

Widzimy, jakie groteskowe nieraz sytuacje wyniknąć mogą z najściślejszego stosowania przepisów prawnych.



P. Henryk Hirszson

obchodzi dnia 15 kwietnia r. b. jubileusz 20-lecia pracy swej na stanowisku Sekretarza Biura Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi. P. Hirszson w ciągu tak długiego okresu czasu z całym poświęceniem oddał się pracy na swej placówce, wymagającej wiele znajomości rzeczy i taktu. Toteż zyskał sobie szczere uznanie zarówno członków Stowarzyszenia jak i władz.

Do Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

Zarządy Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi zwracają się do wszystkich właścicieli nieruchomości z gorącym apelem, ażeby pospieszyli z wypełnieniem swego obywatelskiego obowiązku niesienia pomocy bezrobotnym i najbiedniejszym.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej zwrócił się z wezwaniem, aby każdy kto jeszcze nie wniósł przypadających odeń świadczeń na Pomoc Zimową, uczynił to natychmiast, gdyż w przeciwnym razie zastosowane będą sankcje moralne.

Nie wątpimy, że ogół obywatelski w dobrze zrozumianym interesie, tak ogółu jak i własnym, pomimo niejednokrotnie ciężkiej nawet sytuacji własnej, podstawowy swój obowiązek, do którego wezwany został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, wypełni.

Pierwsze Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego z 1907 r.

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego

Zarządzenia porządkowe Starostwa Grodzkiego.

P. Starosta Grodzki nadesłał do Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi pismo, dotyczące należytego utrzymywania posesji, które poniżej podajemy wszystkim właścicielom domów do wiadomości i zastosowania.

W związku z nastaniem okresu wiosennego proszę Panów o przypomnienie swym członkom, aby wydali polecenie dozorcom i dopilnowali ze swej strony, by wszelkie dotychczasowe braki sanitarne na poszczególnych posesjach zostały usunięte.

Przede wszystkim proszę o zwrócenie uwagi na następujące rzeczy.

1. aby posesje były utrzymane w należytym porządku, tak bramy, podwórza, jak i klatki schodowe.

2. aby w domach mieszkalnych ustępy i śmietniki zostały doprowadzone do należytej czystości, a zwłaszcza, aby śmietniki były szczelnie zamykane, a nieczystości z nich w porę wywożone.

3. aby domy, które swym stanem (brudne i odrapane) szpecą estetyczny wygląd ulicy, były odnowione.

4. aby płoty i parkany zostały doprowadzone do należytego stanu.

5. aby ulice t. j. jezdnie, chodniki i ścieki przed posesjami były utrzymane w należytej czystości,

6. aby jezdnie i chodniki były polewane wodą przynajmniej trzy razy dziennie, a mianowicie: po raz pierwszy między godz. 6—7, po raz drugi (tylko jezdnie) pomiędzy godz. 11—12 i po raz trzeci, również tylko jezdnie, pomiędzy godz. 17—18.

Jednocześnie proszę Panów o wydanie polecenia swym dozorcom, aby codziennie podlewali drzewka i trawniki, znajdujące się przed poszczególnymi domami, gdyż przyczynia się to do utrzymania roślinności, a przez to i wyglądu estetycznego miasta.

Podając powyższe do wiadomości, nie wątpię, iż Członkowie Stowarzyszenia dołożą wszelkich starań, aby stan sanitarny ich posesyj znajdował się na właściwym poziomie.

Starosta Grodzki
(—) Dr St. Mostowski

*

Ponieważ utrzymanie posesji w czystości zależne jest w znacznej mierze od spełniania swych obowiązków przez dozorców domowych, przypominamy, że na mocy postanowień Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dozorca obowiązany jest:

1) dbać o powierzony mu w opiekę dom,

2) o wszelkich mu wiadomych uszkodzeniach mogących przynieść szkodę właścicielowi domu, osobom w domu zamieszkałym lub innym — na zdrowiu, życiu i majątku — winien niezwłocznie donieść pracodawcy, osobom zainteresowanym i właściwym władzom bezpieczeństwa publicznego.

3) wykonywać sumiennie i troskliwie wszelkie zarządzenia i zlecenia, wydawane przez pracodawcę w zakresie obowiązków należących do dozorcy domowego;

4) dbać o czystość domu, bram wjazdowych, przejazdowych i wyjazdowych, klatek schodowych, które należy codziennie odkurzać i zamiatać, a co najmniej raz na tydzień zmywać, sieni, które należy codziennie zamiatać, a co najmniej raz na tydzień zmywać, strychów, piwnic, ustępów, podwórzy, rynsztoków w podwórzu i na ulicy, chodników w podwórzu i na ulicy przed domem.

5) przestrzegać skrupulatnie zleceń władz sanitarnych co do utrzymania czystości i porządku, przeprowadzenia dezynfekcji we wszystkich miejscach zleconych i wskazanych przez władze sanitarne;

6) czuwać nad należytym i dostatecznym oświetleniem tych części domu i podwórza, które winny być w nocy oświetlone przy pomocy środków oświetleniowych, dostarczonych i urządzonych przez pracodawcę i na koszt pracodawcy;

7) dbać o całość urządzeń wodociągowych, elektrycznych i gazowych, znajdujących się w obrębie posesji, to znaczy o każdym zepsuciu się wymienionych instalacyj i niedokładności w ich funkcjonowaniu zawiadomić natychmiast swego pracodawcę, a w razie konieczności właściwe zarządy sprawujące nadzór nad tego rodzaju instalacjami;

8) przestrzegać przepisów sanitarno-porządkowych, obowiązujących na terenie m. Łodzi, dotyczących domów;

9) otwierać bramy w porze nocnej dla wejścia mieszkańców i wjazdu tychże;

10) dozorcy nie wolno bez ważnych przyczyn opuszczać posesji mu powierzonej bez opowiedzenia się właścicielowi domu lub jego zastępcy i bez pozostawienia dorosłej osoby w swoim zastępstwie;

11) dozorca podczas obsługi studni i filtrów winien zabezpieczyć otwory wejściowe do tychże;

12) raz tygodniowo dozorca winien przepłókać w filtrach biologicznych żużel i rynny w koszach oksydacyjnych za pomocą urządzeń wodociągowych;

13) dozorca ma obowiązek dopilnować, aby każdy mieszkaniec domu był w porę zameldowany i przy wyprowadzeniu wymeldowany.

Informacje i wiadomości bieżące.

Płatności w kwietniu.

Przypominamy, że do dnia 30 kwietnia r. b. należy uiścić podatek od lokali za I półrocze 1937 roku w wysokości wskazanej w nakazie płatniczym, doręczonym w roku ubiegłym.

*

Do końca kwietnia płatna jest także pierwsza rata składki ogniowej za rok 1937.

Bezpylna wywózka śmieci.

W związku z wprowadzeniem przymusu zamiany śmietników stałych na ruchome śmietnice metalowe, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości przystąpiły do organizacji wywozu śmieci sposobem bezpylnym.

W tym celu są przygotowywane odpowiednie wozy, budowane według wzorów, stosowanych na Zachodzie, a jednakże przystosowanych do specyficznych łódzkich warunków.

O ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, odpowiedni tabor zostanie uruchomiony już w ciągu najbliższych paru tygodni.

Przewidywane ceny, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pomimo ulepszenia systemu wywozu śmieci, spowodują bardzo nieznaczną tylko zwyżkę dotychczasowych przeciętnych kosztów.

Zwolnienie od opłaty za korzystanie z chodników miejskich przy przymusowych remontach.

Na mocy specjalnych przepisów przysługuje Zarządowi Miejskiemu prawo pobierania od właścicieli nieruchomości opłat za korzystanie z chodników miejskich, zajętych na rusztowania, przy wykonywaniu remontów elewacyj budynków frontowych.

Na skutek interwencji Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości uzyskano w Zarządzie Miejskim przyrzeczenie, że w wypadkach przeprowadzania przymusowych remontów elewacyj, nakazanych przez Inspekcję Budowlaną, opłaty te nie będą pobierane.

Obowiązek remontowania domów.

Na ulicach miasta rozplakatowane zostało zarządzenie Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego w Łodzi w sprawie utrzymywania budynków w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu publicznemu.

Na mocy tego zarządzenia wszyscy właściciele nieruchomości wezwani zostali do niezwłocznego przystąpienia do remontu swych budynków. Niezależnie od tego Zarząd Miejski wezwał właścicieli domów lub osoby w ich imieniu działające, aby budynki swe utrzymywali w stanie dobrym, czysto i porządnie i nie dopuszczali, by budynki wskutek zaniedbania zagrażały bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, oddziaływały szkodliwie na zdrowie mieszkańców lub szpeciły ulice i place publiczne.

Za nieprzestrzeganie powyższego zarządzenia grozi kara grzywny do 3000 zł lub aresztu do 3 miesięcy.

VI strefa przymusu kanalizacyjnego.

W dniu 1 kwietnia r. b. ukazało się ogłoszenie Zarządu Miejskiego o oddaniu do użytku publicznego dalszych odcinków miejskiej sieci kanalizacyjnej. Nieruchomości, położone przy ulicach, objętych ogłoszeniem (które zainteresowani znajdą w niniejszym numerze), będą musiały być przyłączone do sieci w terminie jednego roku t. j. do dnia 1 kwietnia 1938 roku.

Jest to już szósta z kolei strefa przymusu kanalizacyjnego.

Tępienie szczurów.

Władze sanitarne w Łodzi wydały zarządzenie w sprawie ogólnego tępienia szczurów na obszarze naszego miasta.

Do tępienia szczurów obowiązani są przystąpić m. in. wszyscy właściciele lub zarządzający poszczególnymi nieruchomościami, którzy na posesjach swych winni rozłożyć trutki.

Termin rozłożenia trutek ustalony został na dzień 15 kwietnia r. b. Trutki powinny pozostać na miejscu w ciągu co najmniej 3 dni.

Przed przystąpieniem do tępienia szczurów należy nieruchomości doprowadzić do należytej czystości. Gruntowne oczyszczenie winno się odbyć do 15 kwietnia.

Winni niespełnienia powyższych obowiązków pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Zjazd własności nieruchomej w Warszawie.

W dn. 18 kwietnia odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów Zrzeszeń własności nieruchomej w związku z niekorzystnymi dla własności miejskiej projektami ustawy o finansach komunalnych, które mają być rozpatrzone na najbliższej sesji sejmowej.

Kasowanie znaczków stemplowych

Min. Skarbu okólnikiem z dnia 2 marca 1937 (L. D. 5-43841-5 37) wyjaśniło, że znaczki stemplowe na podaniach nie powinny być kasowane przez samą stronę, utrudnia bowiem to rozpoznanie, jak wyglądał znaczek przed skasowaniem. Dopuszczalne jest natomiast dziurkowanie znaczków stemplowych w ten sposób, że dziur-

---

STEFAN BORAWSKI

Miasto Łódź w literaturze

Szkic informacyjny.

(Dokończenie)

Aż wreszcie zajmą miasto bataliony hannowerskiej dywizji i na cztery blisko lata zawiśnie nad miastem ciężka, pruska okupacja...

Pod wrażeniem tych przemian i przewrotów dziejowych rozwinie się, umocni i skrystalizuje talent prawdziwego poety Łodzi, Juliana Tuwima.

*

I zapewne dlatego w jego pierwszym, doskonałym zbiorku poezyj, wydanych pod fascynującym wówczas tytułem — Czyhanie na Boga“ — jest dość dużo wierszy z Łodzią z lat wojny związanych...

Na błotnistych trotuarach łódzkich ulic, we wnękach bram i w zaułkach ogląda Tuwim mrowie łódzkiego ghetta... masy Żydów...

Dla kontrastu — na pryncypalnej ulicy — oficerów niemieckich, sztab pracujący dla zwycięstwa...

Ale... Jako artysta o wybitnie plastycznej wyobraźni widzi przede wszystkim to, co kształtem i barwą, konturem, cieniem, lub dźwiękiem nasuwa się jego uwadze...

A ponieważ fabryki łódzkie są w tych latach unieruchomione, milczące i ciemne, — więc Tuwim ani jednej zwrotki nie poświęci ceglanym murom i wysokim kominom swego miasta.

Nie pójdzie śladem Gliszczyńskiego, który na lat blisko dwadzieścia przed nim uchwyci swoiste piękno maszyny, bo odejdzie od Łodzi do tematów innych, może ciekawszych, może bardziej dla ogółu polskiego bliskich.

*

Swoistych kontrastów społecznych łódzkiego życia, tych jedynych w swoim rodzaju cech fabrycznej osady, małego miasta prowincjonalnego i wielkiej przemysłowej stolicy — tego wszystkiego Tuwim nie zobaczy w Łodzi...

ki te tworzą litery stanowiące inicjały firmy lub osoby wnoszącej podanie.

Skasowanie wszakże znaczka przez stronę nie uzasadnia jeszcze kwestionowania takiego znaczka, co dopiero może nastąpić w razie podejrzeń, że znaczek jest podrobiony.

W odniesieniu do kasowania znaczków stemplowych na świadectwach urzędowych Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że osoba wnosząca podanie o wydanie świadectwa urzędowego winna nakleić na tym podaniu nie tylko znaczki stempl. należne tyt. opłaty od podania, lecz także dalsze znaczki stempl. tytułem opłaty od świadectwa. Zaświadczenie o uiszczeniu opłaty za pomocą znaczków stemplowych umieszczonych poza świadectwem, powinno znajdować się w tekście świadectwa.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie najmu gablotek.

Ustawa o ochronie lokatorów zajmuje się kwestią ochrony lokali handlowych i mieszkań, natomiast nie reguluje tego rodzaju przedmiotów najmu wzgl. dzierżawy jak wynajęcie ściany domu dla umieszczenia na niej reklamy lub wywieszenia na zewnętrznej ścianie tzw. gablotek (szafki zaszklonej).

Interpretując ustawę o ochronie lokatorów expressis verbis należałoby zająć stanowisko, że najem gablotki nie powinien podlegać żadnym ograniczeniom wzgl. ochronie, bo skoro ustawa o ochr. lok. nic o tym nie mówi, winny do takiego najmu mieć zastosowanie tylko przepisy kodeksu zobowiązań.

Sprawą najmu gablotek zajmował się Sąd Najwyższy w Warszawie, który w orzeczeniu z dnia 6 czerwca 1936 do L. C. II 312/36 wyjaśnił, że chociaż najem zewnętrznej ściany domu na umieszczenie na niej gablotki nie podlega ustawie o ochronie lokatorów, jednak jeżeli lokal przedsiębiorstwa i miejsce na gablotkę stanowią jednolity przedmiot najmu, a gablotka służy dla reklamy przedsiębiorstwa, to oddzielne wypowiedzenie miejsca na gablotkę jest niemożliwe. Gablotka dzieli więc losy przedsiębiorstwa, dla którego służy jako reklama.

Z tego orzeczenia wynika a contrario, że wynajęcie ściany na umieszczenie gablotki, o ile przedsiębiorstwo znajduje się w obcym domu lub nie stanowi z gablotką jednolitego przedmiotu najmu, nie korzysta z ochrony lokatorów.

Jaki lokal należy uważać za służbowy.

Właściciele domu S. zapozwali małżonków B. o eksmisję na tej zasadzie, iż pozwani B. mieszkanie zajmowali z tytułu pełnienia obowiązków dozorców domu powodów, lecz z obowiązków tych zostali zwolnieni.

Sąd grodzki powództwo to uwzględnił, lecz sąd okręgowy powództwo oddalił na tej zasadzie, że pozwani mieszkanie to najmowali od poprzednich właścicieli, a aczkolwiek następnie otrzymali je jako wynagrodzenie za pełnienie obowiązków dozorców domu, to jednak mieszkanie ich nie nabrało charakteru lokalu służbowego. Zdaniem bowiem Sądu Okręgowego za lokal służbowy można uważać jedynie mieszkanie albo wyłącznie dla dozorcy przeznaczone i urządzone, albo oddane w posiadanie dozorcy na podstawie specjalnej umowy najmu pracy.

Sąd Najwyższy (S. N. I. C. 665/28) stanowiska tego nie podzielił i orzekł, że na zasadzie ustawy o ochronie lokatorów **nie jest wymagane, aby mieszkanie służbowe**

W dniu 27 marca 1937 r. zmarł w wieku lat 72

b. p. Henryk Zylberblat

współwłaściciel nieruchomości przy ul. Aleja I Maja 3.

Dnia 29 marca 1937 r. zmarł przeżywszy lat 84

b. p. Szlama M. Wasserman

współwłaściciel nieruchomości przy ulicy 6-go Sierpnia 30

Dnia 7 kwietnia 1937 r. zmarł w wieku lat 60

b. p. Henryk Henrykowski

właściciel nieruchomości przy ul. Gdańskiej 9

Zmarli będąc przez wiele lat członkami Stowarzyszenia, szczerze oddani byli sprawom własności nieruchomej.

Niech Im ziemia lekką będzie!

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi

Dopiero młody poeta Łodzi nowej, robotniczej, sam przytem z proletariatem związany. — Marian Piechal — da w swoim „Krzyku z miasta" mocne akcenty w obrazach rodzimego miasta.

Pierwszy on, kiedy nocą wyjdzie poza miasto zobaczy, że lufy kominów celują w księżyc, bagnety wieżyc obłoki rwą...

Pierwszy też będzie i wówczas, kiedy w prostych, mocnych łódzkich słowach ukaże strajk i demonstrację, ponure wyczekiwanie lepszego jutra i głód i poniewierkę...

Za nim pójdą w tym jednym tylko, bardzo radykalnym kierunku inni, jeszcze młodsi i jeszcze bardziej czerwoni, tendencyjni, nawet przesadni...

Swoje hasła i programy zamanifestują w jednodniówkach, niekiedy w ciekawych skądinąd życiorysach bezrobotnych łodzian, w felietonach gazet łódzkich i nawet w „Kuźni Młodych".

Niekiedy w nowelkach bardzo pretensjonalnych i w powieściach, zbudowanych ze stronic naukowych, socjologicznych rozpraw...

A tymczasem nowa, współczesna Łódź czeka na swego nowego Reymonta...

Może przyjdzie i odtworzy to dziwne miasto takim, jakim jest w obecnej chwili, w strasznej walce z kryzysem, w pogoni za nowymi rynkami zbytu, w wyścigu coraz doskonalszej produkcji...

I może uczyni to jak Makuszyński, Kleszczyński czy nawet jak Perzyński z Warszawą, tylko nie jak Nowakowski w Geografii serdecznej.

Bo samą tylko miarą urbanistycznego piękna nie można w żaden sposób mierzyć tego miasta, które przerabia wciąż jeszcze rocznie około czterdziestu pięciu tysięcy ton bawełny i zatrudnia ponad sto tysięcy ludzi we włókiennictwie...

Jest w Łodzi coś więcej ponad brzydotę jej ulic i brud podmiejskich zaułków...

Jest wielki warsztat pracy zbiorowej, jest wiara w siły własne.

posiadało jakieś specjalne urządzenie, które by mu nadawało ten charakter. Za mieszkanie służbowe poczytać należy każdy lokal, który najmujący otrzymuje nie z tytułu najmu rzeczy, lecz z tytułu umowy o pracę, a ponadto dla nadania charakteru służbowego lokalowi nie jest potrzebne jakieś specjalne zastrzeżenie w umowie pracy, gdyż okoliczność ta może być ustalona drogą interpretacji umowy zawartej między stronami. (S. N. I. C. 665-28).

Podnajmowanie pokoi sublokatorom nie wymaga patentu.

Często wyłania się kwestia, czy podnajmowanie pokoi sublokatorom w liczbie ponad 2 wymaga wykupienia świadectwa przemysłowego. Pod tym względem istnieje rozbieżność w praktyce administracyjno-skarbowej.

Ostatnio w związku z podnajmowaniem 4 pokoi sublokatorom sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który orzekł, co następuje: Na mocy odpowiedniej ustawy przedmiotem opodatkowania jest nie wynajem pokoi umeblowanych jako taki, lecz szczególny przemysł hotelarski. Chodzi więc o wynajmowanie „numerów". S. N. bierze pod uwagę pierwotny sposób użytkowania pokoi przez głównego lokatora. Jeżeli pokoje te dla lokatora są od początku zbędne i wynajęte zostały, z zamiarem urządzenia ich dla podnajmu, to w tym wypadku mamy do czynienia z hotelarstwem. Wynajmowanie jednak z tych lub innych powodów pokoju, przeznaczonego uprzednio dla siebie nie jest hotelarstwem. Sublokatorom oznacza się cenę za miesiąc, często nie daje się pościeli, podczas gdy w hotelu pościel jest obowiązkowa, a cenę oblicza się za dobę.

Wychodząc z tego założenia S. N. ostatecznie orzekł, iż podnajmowanie pokoi sublokatorom nie podlega opodatkowaniu i wykupieniu świadectwa przemysłowego.

Instytut badania kosztów budowy.

Polskie Tow. Reformy Mieszkaniowej przesłało wicepremierowi i ministrowi Skarbu memoriał, w którym występuje między in. z projektem powołania specjalnego Instytutu badań kosztów budowy mieszkań, bądź przy Towarzystwie, bądź przy Państwowej komisji rozbudowy miast.

Zadania Instytutu byłyby następujące: 1) systematyczne zbieranie materiałów o kosztach budowy tanich mieszkań pierwszej potrzeby, 2) analityczne i porównawcze opracowanie danych o kosztach budowy domów mieszkalnych, 3) przeprowadzanie badań o kosztach terenów budowlanych i 4) badania organizacji pracy przy projektach i budowie domów mieszkalnych.

Poświadczenie niewykorzystanych w danym roku ksiąg uproszczonych.

W związku z obowiązkiem poświadczania ksiąg uproszczonych Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że księgi uproszczone w razie ich niewykorzystania przez prowadzących w jednym roku mogą być zużytkowane w następnych okresach rachunkowych, z warunkiem jednakże ponownego zaświadczenia na dany rok gospodarczy.

O przyszłe oblicze miast polskich.

Zagadnienie urbanizacji w Polsce i ujęcie organizacji i przebudowy miast w ramy naukowe było aktualne od odzyskania niepodległości.

Przed kilku laty na Politechnice Warszawskiej powstał samodzielny Zakład Urbanistyczny, którego zadaniem jest racjonalne planowanie osiedli miejskich.

Według poglądów prof. L. Tołwińskiego, wybitnego znawcy spraw urbanistycznych, stojącego na czele tego zakładu, rozwój miast polskich nie powinien iść w kierunku zabudowania ich systemem amerykańskim.

Miasta amerykańskie, które powstały w zawrotnym tempie są jaskrawym przykładem do czego doprowadzić może brak planu i systemu w poczynaniach urbanistycznych. Potężne „wieżowce" popularnie zwane drapaczami chmur, wąskie ulice, między wysokimi gmachami t. zw. ulice „szczelinowe" — nadziemne i podziemne kolejki powodujące ogromny hałas — to jest jedna wielka udręka mieszkańców miast amerykańskich. Szarpią nerwy, nie dają możności wypoczynku i wytchnienia.

Obecnie ludność chętnie ucieka od centrum miast i lokuje się na peryferiach. „Pracuj w mieście — mieszkaj poza miastem". — oto hasło rozsądne i aktualne.

Czy przyszłe miasto będzie zbiorowiskiem willi i domków pojedynczych — czy też nowoczesnych, wygodnych, jasnych, widnych i zdrowych domów o typie koszarowym trudno przewidzieć. Jedno jest pewne — nie będziemy wznosili w miastach drapaczów chmur, które zasłaniają nam słońce, krępują swobodę.

Uiszczanie zaległości podatkowych papierami wartosciowymi.

W ostatnim Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi, dotyczące podatku gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego, dochodowego, majątkowego, nadzwyczajnej daniny majątkowej, daniny lasowej, odsetek i grzywien, wymierzonych przez władze skarbowe, oraz podatku spadkowego.

Szczegółowe przepisy powyższego rozporządzenia przytoczymy w następnym numerze, obecnie zaś wszelkich informacyj udziela sekretariat Centr. Stow. Właśc. Nieruch. Piotrkowska 46.

Międzynarodowy kongres miast.

W lipcu r. b. odbędzie się w Paryżu w czasie trwania wystawy, międzynarodowy kongres miast.

Tematem tegorocznego Kongresu będą sprawy, związane z akcją przeciwko zadymianiu miast i sposobami nadzoru nad obiegiem mleka i innych artykułów nabiałowych w wielkich miastach.

Do Międzynarodowego Związku Miast należą związki miast wszystkich krajów oprócz Rosji Sowieckiej.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje lokalu dla komisji poborowej na czas od dnia 1 maja do dnia 30 czerwca 1937 roku, przy czym poszukiwane pomieszczenie — zgodnie z art. 19 § 53 ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. nr. 46, poz. 458), winno odpowiadać następującym wymogom, a mianowicie:

1. znajdować się w śródmieściu i, o ile możności, na parterze;

2. posiadać dwa wygodne wejścia o dobrych zamknięciach;

3. być dostatecznie przestronne, przynajmniej pięcioizbowe, przy czym jedna sala winna posiadać rozmiary 6 m na 4 m;

4. być suche, jasne, z dostatecznym oświetleniem słonecznym, ciche i odpowiednie do badań lekarskich oraz posiadać odpowiednie urządzenie ustępowe.

5. nie znajdować się naprzeciw oficyny.

Właściciele pomieszczeń, odpowiadających powyższym wymogom, proszeni są o składanie szczegółowych ofert do biura Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej nr 11 (III piętro, pokój nr 54) w terminie do dnia 15 kwietnia 1937 roku. W ofertach należy podać dokładny adres lokalu, jego powierzchnię w metrach kwadratowych, położenie oraz ilość okien i wreszcie wysokość czynszu w stosunku miesięcznym.

Łódź, dnia 3 kwietnia 1937 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

Dlaczego należy tępić szczury?

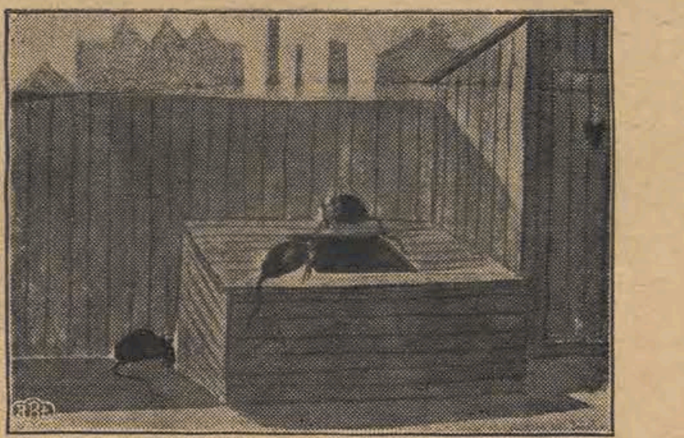
Szczury należą do najbardziej szkodliwych gryzoni, zarówno pod względem zdrowotnym, jak i gospodarczym.

Szczury powodują wielkie straty materialne. Obliczono, że jeden szczur przynosi szkody od 10 do 16 złotych rocznie, a ponieważ, jak niektórzy twierdzą, jeden szczur przypada na jednego mieszkańca w Łodzi więc, która liczy przeszło 600 tysięcy mieszkańców, szczury niszczą różnego dobytku na sumę kilku milionów złotych rocznie.

Szczury niszczą produkty spożywcze: zboże, mięso, jaja, jarzyny, owoce itd.; napadają i zagryzają ptactwo domowe: kury, kaczki, gęsi, gołębie; niszczą wszelkie tkaniny, papier, skóry, meble itd.; uszkadzają izolacje przewodów elektrycznych, powodując wybuchy i pożary, niszczą budynki, urządzają nory pod podłogami, przegryzając podłogi, belki. Wyrządzają szkody w ogrodach, podgryzając korzenie drzew i roślin.

Niezależnie od szkód gospodarczych, szczury są niezmiernie niebezpieczne dla ludzi, ponieważ przenoszą różne choroby zakaźne, przede wszystkiem dżumę, dur plamisty, żółtaczkę zakaźną i cały szereg innych chorób. Zanieczyszczają swym kałem karmę w korytach świń, rozsiewając larwy włośnia (trychiny). W ten sposób świnie zarażają się trychinami. Mięso takich świń powoduje ciężką chorobę — włośnicę (trychinozę).

Te względy gospodarcze i zdrowotne nakazują stale



niszczyć i tępić szczury, a nade wszystko zapobiegać ich rozmnażaniu.

Budynki należy tak budować i utrzymywać, by uniemożliwić zakładanie gniazd; w tym celu wszelkie drewniane budowle powinny być wznoszone na murowanym fundamencie, ciągłym, bez żadnych przerw i otworów, przez które szczury mogłyby się dostać pod podłogę.

Śmietniki, zlewniki, rynsztoki powinny być utrzymywane we wzorowym porządku. Nie należy wrzucać do nich odpadków jadalnych.

Należy unikać gromadzenia w składach żywnościowych i w ich pobliżu, w piekarniach, rzeźniach itp. rzeczy niepotrzebnych, jak słomy, skór, worków, pomiędzy którymi szczury znajdują idealne warunki ukrywania i gnieżdżenia się.

W spichrzach, spiżarniach i składach żywnościowych należy produkty umieszczać na półkach, wspierających się na metalowych nóżkach. Półki te nie powinny dotykać do ściany, ani do sufitu.

Spośród wszystkich trutek na szczury najpraktyczniejszą okazała się trutka z cebuli morskiej, która jest nieszkodliwa dla ludzi i zwierząt domowych, natomiast wielce trująca dla szczurów, gdy inne trutki są szkodliwe również dla zwierząt domowych*). Trutki należy rozrzucać w miejscach, uczęszczanych przez szczury, a zwłaszcza w pobliżu nor. Trutek nie należy dotykać rękoma, gdyż szczury mają dobry węch i będą unikały trutek, dotkniętych przez ludzi.

Niezależnie od stałego, systematycznego tępienia szczurów, należy, wzorem większych miast europejskich, przeprowadzać co najmniej dwa razy do roku masowe tępienie tych gryzoni.

W dniu 15 kwietnia r. b. Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi przeprowadza takie masowe tępienie na terenie całego miasta.

Przed przystąpieniem do tępienia, wszyscy właściciele domów, właściciele wszelkich zakładów, przetwarzających produkty spożywcze (piekarń, zakładów masarskich itd.), zakładów fabrycznych, składów itp. powinni nieruchomości swe doprowadzić do należytej czystości (wywieźć zawartość śmietników, usunąć wszelkie odpadki, śmiecie itd.), ażeby szczury w okresie tępienia pozbawione były zupełnie normalnego pożywienia. W terminie zaś wyznaczonym przez władze, t. j. dn. 15 kwietnia, należy jednocześnie wieczorem rozłożyć trutki we wszystkich domach mieszkalnych, zabudowaniach gospodarczych, we wszelkich składach, piwnicach, poddaszach, spichrzach, na wolnych niezabudowanych placach, w ogrodach, w ogóle — we wszystkich miejscach, gdzie mogą przebywać szczury.

Trutki nabywać można od 10. IV. do 15. IV. r. b. w dozorach sanitarnych, których adresy są następujące:

I	Dozór Sanitarny	— ul. Dworska	10
II	„ „	— „ Przejazd	86
III	„ „	— „ Żeromskiego	4
IV	„ „	— „ Kopernika	19
V	„ „	— „ Lubelska	7

Powodzenie przeprowadzanej przez Zarząd Miejski w Łodzi akcji tępienia szczurów zależne jest w wielkim stopniu od współdziałania wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Wszelkich informacyj w sprawie tępienia szczurów udziela Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowia Publicznego (ul. Narutowicza 65, II piętro. Telefon 218-57).

*) **W roku bieżącym poszczególni właściciele nieruchomości będą mogli nabywać trutkę Arvico S., zawierającą fosforek cynku. Ponieważ trutka ta jest silną trucizną nie tylko dla szczurów, ale i dla ludzi i zwierząt domowych, sprzedaż jej odbywać się będzie jedynie w lokalu Oddziału Sanitarnego Wydziału Zdrowia Publicznego** (Narutowicza 65, II piętro, pokój 11) pod warunkiem podpisania przez właścicieli nieruchomości deklaracji, że przyjmują na siebie odpowiedzialność za skutki niezachowania niezbędnych środków ostrożności.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. nr 23, poz. 202) Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, iż wobec niezgłoszenia przez osoby zainteresowane zarzutów stały się prawomocne, sporządzone na podstawie ogólnego planu zabudowania m. Łodzi, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 28 marca 1935 roku za nr BO-34-1-61, szczegółowe plany zabudowania terenów przylegających do:

ul. Cegielnianej od osi ul. dra Sterlinga do osi ul. Matejki w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy i jej przedłużenia; od osi ul. Matejki do osi ul. Południowej w pasie po 25 m obustronnie wzdłuż osi przedłużenia ul. Cegielnianej.

Omawiane plany zabudowania przechowane są w oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności 14, pokój 47, i mogą być przeglądane przez interesowanych codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10-tej do 12-tej.

Łódź, dnia 30 marca 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) M. Godlewski.

Zarządzenie

w sprawie utrzymywania budynków w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu.

Na podstawie art. 377 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202) o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli w brzmieniu zmienionym rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. nr. 86 poz. 663) i z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 110 poz. 976) oraz Ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 56, poz. 405), Zarząd Miejski wzywa **wszystkich właścicieli nieruchomości lub osoby, w ich imieniu działające, by niezwłocznie przystąpili do remontu swych budynków** — i aby budynki swe utrzymywali w stanie dobrym, czysto i porządnie i nie dopuszczali, by budynki wskutek zaniedbania zagrażały bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu, oddziaływały szkodliwie na zdrowie mieszkańców lub szpeciły ulice i place publiczne.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 399 wyżej cytowanego rozporządzenia i ulegną karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 złotych.

Łódź, dnia 23 marca 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, iż nieruchomości obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, z powodu spełzłych pierwszych licytacji — na zasadzie § 96 Ustawy tegoż Towarzystwa — wystawione zostały na powtórne licytacje, które rozpoczną się od sum nieumorzonych części pożyczek Towarzystwa, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Powtórne licytacje odbędą się przed niżej wymienionymi Notariuszami w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej nr 21 o godz. 11-ej.

W razie gdyby dzień wyznaczony do powtórnych licytacji był świąteczny — sprzedaże odbędą się dnia następnego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Ksiąg Hipotecznych poszczególnych nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Pomorskiej nr 21.

1) W dniu 23 kwietnia 1937 roku przed Notariuszem R. Wodzińskim licytacja nieruchomości nr hip. 489, przy ulicy Południowej. Wadium zł 22.900.—. Cena wywoławcza zł 136.323 gr 12. 2) W dniu 18 czerwca 1937 r. przed Notariuszem R. Wodzińskim licytacja nieruchomości nr hip. 51-ros. b. przy ul. Zawadzkiej. Wadium zł 32.720.—. Cena wywoławcza zł 205.647 gr 20. 3) W dniu 15 czerwca 1937 roku przed Notariuszem H. Klesem licytacja nieruchomości nr hip. 21-M. przy ulicy Północnej. Wadium zł 23.900.—. Cena wywoławcza zł 132.468 gr 38. 4) W dniu 15 czerwca 1937 roku przed Notariuszem R. Wodzińskim licytacja nieruchomości nr hip. 35/36/37, przy ulicy Pabianickiej. Wadium zł 79.000.—. Cena wywoławcza zł 461.295 gr 60. 5) W dniu 15 czerwca 1937 roku przed Notariuszem R. Wodzińskim licytacja nieruchomości łódzkiej nr hip. 47-k-a przy ul. Al. 1 Maja. Wadium zł 21.940.—. Cena wywoławcza zł 133.353 gr 57. 6) W dniu 15 czerwca 1937 roku przed Notariuszem S. Tułeckim licytacja nieruchomości nr hip. 271-k, przy ulicy Śródmiejskiej. Wadium zł 48.000.—. Cena wywoławcza zł 271.475 gr 16. 7) W dniu 15 czerwca 1937 roku licytacja nieruchomości nr. 627 a-a przy ul. Rzgowskiej przed Notariuszem R. Wodzińskim. Wadium zł 15.000.—. Cena wywoławcza zł 83.799 gr 32. 8) W dniu 16 czerwca 1937 roku przed Notariuszem S. Tułeckim licytacja nieruchomości łódzkiej nr hip. 531 ros. b. przy ulicy Długosza. Wadium zł 13.320.—. Cena wywoławcza zł 62.118 gr 10. 9) W dniu 16 czerwca 1937 roku licytacja nieruchomości nr hip. 683-a, przy ulicy Wólczańskiej przed Notariuszem J. Zaborowskim. Wadium zł 12.000.—. Cena wywoławcza zł 73.751 gr 99. 10) W dniu 16 czerwca 1937 r. przed Notariuszem H. Klesem licytacja nieruchomości nr hip. 1188, przy ulicy Targowej. Wadium zł 36.580.—. Cena wywoławcza zł 201.122 gr 18. 11) W dniu 16 czerwca 1937 r. przed Notariuszem S. Baranowskim licytacja nieruchomości nr. hip. 2427, przy ulicy Rokicińskiej. Wadium zł. 31.820.—. Cena wywoławcza zł. 201.140 gr 27. 12) Oraz w Rudzie Pabianickiej przy ulicy Wieniawskiego licytacja nieruchomości nr hip. 3, przed Notariuszem K. Okszą-Strzeleckim. Wadium zł 4900.—. Cena wywoławcza zł 28.586 gr 98. Licytacja odbędzie się dnia 15 czerwca 1937 roku.

Łódź, dnia 18 marca 1937 roku.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Zarządu Miejskiego z dnia 1 kwietnia 1937 r. o oddaniu kanałów miejskich do użytku publicznego.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż zgodnie z § 2 Zarządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dn. 2 września 1930 r. w sprawie przepisów miejscowych o skanalizowaniu i połączeniu nieruchomości z kanałami ulicznymi oraz o warunkach korzystania z tych kanałów w mieście Łodzi (Ł. Dz. Woj nr. 28, poz. 335 z 1930 r.) z dniem 1 kwietnia 1937 r. zostają oddane do użytku publicznego kanały miejskie na następujących ulicach, lub ich częściach:

	nr. pol.
1. Przejazd od Kilińskiego do Dowborczyków	21— 27 i 40— 52
2. Kilińskiego od Nawrot do Fabrycznej	113—169 i 108—168
3. Nawrot od Targowej do Wodnej	62— 78 i 65— 75
4. Głównej od Sienkiewicza do Dowborczyków	23— 59 i 22— 56
5. Orlej od Sienkiewicza do Kilińskiego	wszystkie
6. Wigury od Piotrkowskiej do Kilińskiego	wszystkie
7. Południowej od Sterlinga do Magistrackiej	51— 69 i 58— 86
8. P. O. W. od Narutowicza do Składowej	12— 20
9. Stanisława od Piotrkowskiej do końca	wszystkie
10. Skorupki od Piotrkowskiej do końca	wszystkie
11. Radwańskiej od Piotrkowskiej do Żeromskiego	1— 35 i 2— 30
12. Żwirki od Piotrkowskiej do Żeromskiego	wszystkie
13. Żeromskiego od Bandurskiego oraz przedłużenie Żeromskiego i Nowo-Pańska do końca	115—129 i 104—170
14. Gdańskiej od Bandurskiego do końca	133a—165 i 136—190
15. Wólczańskiej od Bandurskiego do Czerwonej	133—223 i 122—234a

W myśl powołanego na wstępie § 2, przepisów miejscowych właściciele nieruchomości, przylegających do wyżej wymienionych ulic lub ich części, obowiązani są skanalizować swe nieruchomości i połączyć je z miejską siecią kanalizacyjną w terminie jednego roku, licząc od dnia 1 kwietnia 1937 r. pod skutkami zastosowania środka przymusowego, przewidzianego w art. 4 lit. c Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 23. III. 28 r. o post. przym. w adm. (Dz. U. R. P. nr. 36 poz. 342), zmienionego Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 28. XII. 34 r. (Dz. U. R. P. nr. 110, poz. 976) oraz w § 3 wyżej cytowanych przepisów miejscowych.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1937 r.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski.

Dnia 10 maja 1937 roku o godzinie 5 po poł. w lokalu naszym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, odbędzie się w pierwszym terminie

DOROCZNE OGÓLNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium,
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1936 r.: a) rachunkowe, b) ogólne, c) biblioteki, d) Ł. G. O.,
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1936,
4. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1937,
5. Wybór członk. i zast. do Zarządu na miejsce ustępujących
6. Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
7. Wolne wnioski.

W myśl § 43 statutu Stowarzyszenia wnioski członków do porządku dziennego muszą być podane na piśmie najpóźniej na 7 dni przed pierwszym terminem Ogólnego Zebrania na ręce Zarządu.

UWAGA: W razie nieprzybycia w powyższym terminie wymaganej statutem liczby członków, Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w dniu 19 maja r. b. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZARZĄD
Centralnego Stowarzyszenia
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł. — Wydawca: Centralne Stowarzysz. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Wojew. Łódzkiego. Łódź, Piotrkowska 46. — Odbito w „Drukarni Polskiej" L. Mazurkiewicza i S-ki, Sp. z ogr. odp. w Łodzi, Kilińskiego 93, tel. 214-64.